Nr. 16. Mikołów, dnia 21. kwietnia 1928 r. Rok IV.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł. za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy.

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

Sprzysiężenie milczenia.

Kiedy świat zaprotestuje przeciwko okrucieństwom meksykańskim.

Od paru lat Meksyk rządzony przez socjalistów i masonów z osławionym żydem Callesem na czele gnębi w okropny sposób katolicyzm. Wyrafinowane morderstwa, których dopuszczają się zbirzy Callesa i to w wieku XX — szczycącym się z kultury — przechodzą dotąd bez wrażenia, bez protestu ze strony całego prawie świata. Milczy prasa opanowana w znacznej większości przez żydów, milczą rządy i parlamenty, milczą organizacje mające na celu obronę człowieka. Alarmy zaś Ojca Św., prasy i organizacyj katolickich — przechodzą bez wrażenia — pomijane całkowicie milczeniem.

A tymczasem kiedy rząd Sowietów kazał stracić socjalistów, nie chcących poddać się jego tyranji, cała prasa światowa, a przedewszystkiem prasa lewicowa, napiętnowała oburzające postępowanie władców Moskwy wobec świata cywilizowanego.

Kiedy znów gubernator jednego ze stanów amerykańskich, po przeprowadzeniu najściślejszego śledztwa i badania zatwierdził wyrok śmierci, wydany na dwu anarchistów, oskarżonych o zbrodnię zwykłego bandytyzmu, wszystkie dzienniki, należące nietylko do „zaawansowanych“ stronnictw, wystąpiły z gwałtownemi protestami.

Nie chodzi w tej chwili o to, czy protesty te były usprawiedliwione, czy nie; natomiast należy uznać i pochwalić stanowisko tych wszystkich, co przekonani o niesprawiedliwości wyroku, usiłowali uratować życie dwu ludzi, których uważali za skazanych niewinnie.

Ale od miesięcy i lat rząd meksykański, opierając się niby na pozorach legalności, łącząc urągowisko z gwałtem, prześladuje z wyrafinowanem okrucieństwem tych, co na ojczystej ziemi ośmielają się przyznawać do katolicyzmu. Konfiskuje im dobra, odbiera wolność, adbo życiem każe płacić za wierność swym przekonaniom: prasa światowa milczy, jeśli nie aprobuje.

Czy okrucieństwa meksykańskie są może wymysłem, czy też są przesadzone? Szczegóły niektórych mordów może są za jaskrawo przedstawione. Ale w całości brane fakty są bezwzględnie prawdziwe; nie mogą być przedmiotem żadnego uczciwego zaprzeczenia; potwierdzają je pisemne dokumenty, pochodzące od tych, których tu o okrucieństwo oskarżamy.

W parlamentach: węgierskim, austrjackim, niemieckim, belgijskim, katoliccy posłowie przytoczyli niezbite dowody, których, zresztą, żaden poseł socjalistyczny czy komunistyczny nie próbował obalać.

Papież Pius XI w allokucji swojej z 20 grudnia r. ub. powiedzia, że naród meksykański jest traktowany przez swój rząd „jak stado niewolników i zbrodniarzy i to pod osłoną praw, których tylko nazwa się utrzymała, gdyż pozostają one tylko w formalnem przeciwieństwie do wszystkich praw Boskich i ludzkich“.

Wolność sumienia w Meksyku nie istnieje. Zbrodnia „wolnej opinji“ spotyka się w każdym wierszu konstytucji meksykańskiej; karzą ją te same prawa, które powinny zapewniać prawa wolnej myśli. Art. 3 konstytucji zabrania nauczania religijnego nietylko w instytucjach oficjalnych, ale również we wszystkich szkołach prywatnych.

Żaden ksiądz-cudzoziemiec nie może spełniać swego posłannictwa w Meksyku. Co się tyczy księży, obywateli meksykańskich, mogą oni pozostać księżmi pod warunkiem, jak stwierdza Stolica Apostolska, że „zgodzą się na traktowanie ich, jako zbrodniarzy i obłąkanych“.

Rząd meksykański więc, wolny od wszelkiej krytyki, nie cofa się ani przed samowolnemi uwięzieniami, ani też parodją „sądów“, ani masowemi egzekucjami. Istnieją na to liczne i konkretne dowody potwierdzające całkowicie potworne stosunki w Meksyku.

A jednak wielka wszechświatowa prasa milczy, choć znane są jej wszystkie zbrodnie Callesa i jego rządu. Dlaczego? Loże masońskie wydały odpowiednie instrukcje i rozkazy, w ich ręku zaś znajduje się olbrzymia większość poczytnej informacyjnej prasy. Wszystkie t. zw. Ligi obrony praw człowieka występują z protestami wówczas, kiedy odpowiada ich zamiarom.

Milczenie tutaj jest współdziałaniem; jeżeli zaś o aprobowanie chodzi, wykazuje ono, do czego są zdolni ludzie, kiedy nie panują nad swą nienawiścią do religji katolickiej.

I u nas w Polsce posiadamy organizacje mające za zadanie „bronić“ praw ludzkich. Nasze radykalne stronnictwa ciągle piszą o prawach ludzkich i t. p. komunałach. Tymczasem Polska Partja Socjalistyczna, siostrzana organizacja rządzących socjalistów w Meksyku jak i inne organizacje w rodzaju Wyzwolenia, czy Stronnictwa Chłopskiego współdziałające z P. P. S. nic o sprawach tych nie piszą złego — przeciwnie pochwalają to, co się dzieje w Meksyku.

Baczność więc katolicy przed tymi wilkami w owczych skórach!

Minister Zaleski w Rzymie.

Imponujące przyjęcie reprezentanta Polski.

W piątek, 13 bm., przybył do Rzymu minister Zaleski wraz z małżonką. Ministrowi towarzyszyli od Wenecji: pierwszy sekretarz poselstwa w Rzymie Chałupczyński i szef gabinetu ministra radca Szumlakowski. Od stacji Orte towarzyszył ministrowi poseł Knoll, który wyjechał na spotkanie. Na stacji oczekiwali ministra: dyrektor dep. ogólnego w min. spraw zagr. Sandicchi, dyr. gabinetu premjera Mamelli oraz poseł Maioni, ambasador Chłapowski, radca Romer, konsul Tomaszewski oraz skład poselstwa rzymskiego z paniami. Prócz tego było kilkanaście osób osobistych znajomych min. Zaleskiego, włoskich i polskich. Kilkunastu fotografów i dziennikarzy oczekiwało na ministra wewnątrz i zewnątrz stacji. Min. Zaleski odjechał do pałacu Rospigliosi, gdzie państwo Zalescy zamieszkają w apartamentach poselstwa. Zainteresowanie przyjazdem min. Zaleskiego ogromne.

W sobotę min. Zaleski odbył dwugodzinną konferencję z premjerem Mussolinim. Tematem rozmów była ogólna polityka międzynarodowa. Tematy poszczególne nie były poruszane w pierwszej rozmowie. W ocenie sytuacji międzynarodowej ministrowie osiągnęli zupełną zgodność poglądów.

W niedzielę rano min. Zaleski przyjęty był przez króla na audjencji, po południu zaś król i królowa wydali śniadanie dla p. ministra i p. Zaleskiej, co jest objawem wyjątkowym, gdyż zazwyczaj przyjęcie ogranicza się do audjencji oficjalnej.

W niedzielę również minister spraw zagranicznych Zaleski w otoczeniu posła Knolla, sekretarza poselstwa Hałupczyńskiego i szefa gabinetu Szumlakowskiego złożył w Panteonie wieniec na grobie królowej Matki, oraz zapisał się w księdze przy grobowcu króla Humberta w otoczeniu pierwszego adjutanta króla, posła włoskiego w Warszawie Majoniego, oraz szefa protokółu dyplomatycznego. Przy wejściu do Panteonu ustawione były honorowe oddziały weteranów i milicji.

Bezpośrednio po złożeniu hołdu u grobu królewskiego minister Zaleski w towarzystwie tych samych osób udał się do grobu Nieznanego Żołnierza na placu Wenecji. Uroczystość ta miała przebieg imponujący. Połowa placu wypełniła się publicznością, drugą zaś połowę zajęły honorowe oddziały wojska i milicji. Kilkaset oficerów w paradnych uniformach z generalicją na czele oczekiwało ministra. Dwóch kaprali niosło przed ministrem olbrzymi wieniec o barwach polskich.

Po powitaniu przez władze minister wszedł na schody prowadzące do grobowca. Wówczas orkiestra wojskowa zaczęła grać hymn polski, wojsko sprezentowało broń, a tłumy obnażyły głowy. Gdy minister był już blisko grobowca, orkiestra zagrała „Piave“, pieśń specjalnie drogą wojsku i sercom Włoch.

Po złożeniu wieńca i dwuminutowem milczeniu, którem oddano hołd Nieznanemu Żołnierzowi, rozpoczął się powrót ministra ciągle przy dźwiękach pieśni Piave. Gdy minister był blisko oczekujących dworskich aut, orkiestra zagrała hymn polski. Uroczystość cała wywarła na wszystkich wielkie wrażenie.

W poniedziałek wieczór w poselstwie polskiem poseł Knoll wydał obiad dla włoskich przyjaciół państwa Zaleskich. We wtorek min. Zaleski konferował raz jeszcze z premjerem Mussolinim, poczem wyjechał do Neapolu.

Po powrocie z Neapolu następnego dnia w środę, 18 bm. w południe, minister Zaleski złożył wizytę Papieżowi, poczem u ambasadora Skrzyńskiego odbyło się śniadanie z udziałem kardynałów Gaspariego i Lauriego, biskupów polskich, przedstawicieli wyższego kleru polskiego. Po audjencji min. Zaleskiego u Papieża nastąpiła druga, na której przyjęci byli oboje państwo Zalescy, poczem minister Zaleski złożył wizytę kardynałowi Gaspariemu.

Tego dnia min. Zaleski opuścił Rzym powracając w piątek do Warszawy.

Trzęsienie ziemi w Bułgarji.

Przed paroma dniami miało miejsce w Bułgarji katastrofalne trzęsienie ziemi. Rozmiary katastrofy są większe, aniżeli przypuszczano. Wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne w nawiedzonym trzęsieniem ziemi obszarze są zniszczone. Linja kolejowa łącząca Sofję z Filipopolem jest zburzona.

Terytorjum nawiedzone przez trzęsienie liczy 120.000 mieszkańców. Cała ta ludność pozbawiona została dachu nad głową i obozuje pod gołem niebem. Przyczynia się to do zwiększenia paniki. W Czirpanie liczba domów, które się zawaliły wynosi około 2000. W Borysowgradzie uległo zniszczeniu około 1000 domów.

Władze czynią nadludzkie wysiłki w celu zapewnienia schronienia mieszkańcom okolic, nawiedzonych katastrofą trzęsienia ziemi. Mieszkańcy miast i miasteczek boją się powrócić do swych domów i przebywają pod namiotami. Komitety pomocy rozwijają wszędzie swą działalność.

Władze kolejowe wydały zarządzenie, aby wszystkie rozporządzalne wagony zostały skierowane do okolic nawiedzonych trzęsieniem, jako tymczasowe schroniska dla pozbawionych dachu ofiar trzęsienia ziemi.

Król Borys, który przebywał w Warnie, udał się do okolic, dotkniętych trzęsieniem ziemi. Po odwiedzeniu ciężko rannych, znajdujących się w Starej Zagorze, król w towarzystwie ks. Cyryla i księżniczki Eudoksji przybył do Czirpan. Wojska, które usuwają w tej miejscowości gruzy, odnalazły pod szczątkami jednego z domów kierownika okręgowego Banku Ludowego, którego pięciopiętrowy budynek przedstawia w tej chwili jedną masę gruzów. Kierownik tego banku Dimeti uwięziony między dwoma murami zawalonego gmachu, pozostawał pod gruzami 26 godzin. Dimetiego odesłano natychmiast do szpitala w Starej Zagorze.

Katastrofa ta jest największą, jaką notowano od 16 lat na Bałkanach.

Burza śnieżna

nad całą Polską.

We wtorek 17 bm. szalała nad całą Polską silna burza śnieżna, która zamieniła się w wielu miejscowościach w groźną nawałnicę. Wedle doniesień prasy, silna zamieć spowodowała w całym kraju znaczne szkody, głównie w komunikacji kolejowej, telefonicznej i telegraficznej.

Śnieg grubą warstwą pokrył ulice miast i pola. Wskutek jego ciężaru wiele drzew w ogrodach i plantacjach zostało połamanych.

Około godziny 18 ruch kolejowy uległ znacznemu opóźnieniu. W wielu wypadkach komunikacja kolejowa została przerwana.

Wskutek obciążenia śniegiem zostały powywracane setki słupów, uniemożliwiając komunikację.

W Warszawie musiano powstrzymać nawet ruch tramwajowy.

Połączenia telefoniczne między stolicą i prowincją uległy przezrwie. Na ogólną liczbę 108 przewodów, zaledwie 9 działa. Nastąpiła przerwa w komunikacji telegraficznej. Wszystkie dyrekcjej wysyłały na linje brygady robotników, celem naprawienia uszkodzeń.

Na Śląsku burza ta trwała z przerwami do wieczora. Już w południe opad śnieżny dosięgał kilkunastu centymetrów, a w poszczególnych miejscowościach, zwłaszcza w sąsiedztwie linji kolejowych zaspy śnieżne dochodziły do wysokości metra. Z tego też powodu normalna komunikacja kolejowa wiele ucierpiała, a poszczególne pociągi. tak dalekobieżne, jak i lokalne przychodziły do Katowic ze znacznem opóźnieniem.

Ten nierzadki zresztą objaw zmiany pogody w miesiącu kwietniu, wywołał wśród mieszkańców Śląska wiele komentarzy na temat szkód w zasiewach, zimnej wiosny i jeszcze zimniejszego lata.

Podobnej nawałnicy i szkód, jakie wyrządziła, nie pamiętają najstarsi mieszkańcy całej Rzplitej.

Wiadomości polityczne.

(—) Święto Ofiary i Radości.

Zbliżające się święto 3 Maja nakazuje przypomnieć społeczeństwu obowiązek daniny społecznej na cele oświatowe. Trzeci dzień maja jest świętem narodowem i państwowem; dzień ten winien być świętem radości i ofiary. Do potęgi państwa idzie się przez oświatę i kulturę obywatela. Pracę oświecenia i wychowania obywatela prowadzi nietylko państwo i samorządy, lecz także organizacje i towarzystwa kulturalno-oświatowe. Prace te w Polsce między innemi prowadzą: Polska Macierz Szkolna, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Towarzystwo Czytelni Ludowych, Macierz Cieszyńska, Macierz Gdańska, które łącznie tworzą Zjednoczenie Polskich Towarzystw Oświatowych. Na pracę tych towarzystw idzie grosz zebrany na „Dar Narodowy 3-go Maja".

(—) Spadek liczby urodzin w Polsce.

Na podstawie obliczeń, dokonanych w kilku większych miastach Polski, w ostatnich dwudziestu, względnie trzydziestu latach, daje się zauważyć stopniowy i bardzo pokaźny spadek liczby urodzeń, który wzmógł się zwłaszcza w ostatnich latach przed- i powojennych. Na 1000 ludności liczba urodzeń wynosiła: w Warszawie w 1885 roku — 43,85, w 1905 — 31,24, w 1923 roku już tylko 23,82; w Poznaniu w 1885 r. — 42,10, w 1905 r. 36,90, w 1923 roku już tylko 31,90. W Łodzi na tyleż mieszkańców liczba urodzeń wynosiła (brak danych za rok 1885) w 1905 roku — 44, w 1923 r. natomiast spadła do 28,3. Największy zatem spadek urodzeń zaznaczył się wśród mieszkańców Łodzi, najmniejszy stosunkowo wśród mieszkańców Poznania. Wedle tymczasowych danych, spadek liczby urodzeń zanaczył się także w wielu innych miastach Polski.

(—) Król Amanullach przybywa 28 bm.

Termni przyjazdu króla Afganistanu do Warszawy został ostatecznie ustalony na 28 bm. Od granicy polskiej król wraz z małżonką i świtą uda się do Warszawy specjalnym pociągiem Prezydenta Rzplitej. Do osoby króla i królowej przydzieleni zostali na cały czas pobytu królewskiej pary afganistańskiej w Polsce gen. Kazimierz Sosnkowski, jego żona, pułk. Wieniawa-Długoszewski i Józef hr. Potocki, który ongiś dłuższy czas bawił w stolicy Afganistanu, Kabulu. Wraz z królewską parą afganistańską przybywa 14 osób świty.

Przelot nad Atlantykiem.

Samolot niemiecki „Bremen" przeleciał w zeszłym tygodniu z Irlandji na wyspę Greenlly Island, położonej w Nowej Funlandji w Ameryce Półn. Lot rozpoczął się we wtorek 10-go kwietnia br. o godz. 5 min. 38 rano. Samolot wystartował z lotniska Baldonnel w Irlandji, niosąc 3 osoby: kapitana Köhla, Niemca, majora Jamesa Fitzmaurice'a, Irlandczyka, szefa irlandzkiego lotnictwa oraz barona von Hünnefelda, organizatora wyprawy. Kapitan Köhl i Fitzmaurice są katolikami; przed podróżą przystąpili do spowiedzi.

Lot wzbudził ogromne zainteresowanie w całym świecie. Trwał 35 godzin. Z wyspy Greenlly do N. Jorku jest dość daleko. Niemniej jednak, aczkolwiek cel podróży nie został osiągnięty, lot samolotu Bremen" ma ogromne znaczenie. Po raz pierwszy przeleciał tym szlakiem aeroplan z Europy do Ameryki. Kap. Köhl i Fitzmaurice byli szczęśliwsi od Nungessera, Coli'ego, Hinchcliffa, którzy swe próby przypłacili śmiercią.

Polityka zagraniczna.

(—) Po zamachu na króla włoskiego.

Śledztwo w sprawie zamachu medjolańskiego prowadzone jest obecnie z całą energią osobiście przez Mussoliniego. Mimo dotychczasowych doniesień śledztwo do tej pory nie dało jeszcze pozytywnych wyników. Przedewszystkiem na znaczne trudności napotyka sprawa właściwego kierunku śledztwa, ponieważ istnieją poważne dane, że w szeregu poszczególnych wypadków usiłowano zmylić działalność policji. Wszyscy ambasadorowie i przedstawiciele dyplomatyczni, akredytowani przy Kwirynale, udali się do pałacu Chigi celem złożenia w imieniu swoich rządów wyrazów uczucia rządowi włoskiemu z powodu wydarzeń medjolańskich.

Z całej Polski.

: Kabel podziemny w Polsce.

W roku bieżącym rozpocznie się budowa podziemnego kabla telefonicznego, łączącego Warszawę z Łodzią, Katowicami i Cieszynem, z odnogą do Gliwic na niemieckim Śląsku. Linja ta będzie pierwszym kablem podziemnym w Polsce.

: Jednorazowy zasiłek dla emerytów.

Ministerstwo Skarbu komunikuje, że wypłata przyznanego jednorazowego zasiłku emerytom, wdowom i sierotom na mocy ustawy z dnia 31 marca rb. w wysokości 45 proc. uposażeń miesięcznych nastąpi z opóźnieniem 10-dniowem, tj. 2 maja i 2 czerwca rb., nie zaś 20 kwietnia i 20 maja rb., jak przewidywała ustawa, ze względów technicznych. Wypłata zasiłków musi się odbyć drogą czeków P. K. O., których przygotowanie wymaga miesiąca czasu. Wysłanie musi być dokonane na tydzień przed terminem płatności.

——o——

(:) Wykrętne tłomaczenie Callesa.

Jak podaje prasa z Meksyku, prezydent Calles oświadczył w wywiadzie, iż uważa za rzecz możliwą, że rozstrzelano w Meksyku 50 księży katolickich, wszyscy oni jednak musieli być buntownikami, schwytanymi z bronią w ręku.

Z Województwa Śląskiego.

+ Majątek Województwa Śląskiego.

Według ostatnich zestawień ogólna wartość majątku Województwa Śląskiego wynosi obecnie 50 milonów złotych. Na sumę tę składają się nieruchomości, ruchomości oraz pożyczki, udzielone przez skarb śląski. Natomiast nie wliczono tu linij kolejowych, pobudowanych przez województwo, oraz wartości dróg i mostów. Do końca marca rb. Województwo Śląskie nie posiadało żadnych długów. Obecnie zamierza zaciągnąć 100-miljonową pożyczkę na cele inwestycyjne.

+ Ś. p. Ks. Radca Namysł.

Przed paroma dniami zmarł w Katowicach ś. p. Ks. Radca Stanisław Namysł, kapelan J. E. Ks. Biskupa Lisieckiego. Pogrzeb zmarłego odbył się w środę 18 bm. Kondukt żałobny o godzinie 9,30 wyruszył ze szpitala SS. Elżbietanek przy ul. Marszałka Piłsudskiego do kościoła N. M. P., gdzie ks. Biskup dr. Lisiecki odprawił nabożeństwo żałobne. W nabożeństwie tem wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Z kościoła kondukt wyruszył na cmentarz przy ul. Francuskiej, gdzie złożono zwłoki śp. Zmarłego na wieczny spoczynek. R. i. p.

+ Pomnik Mickiewicza w Katowicach.

W magistracie w Katowicach odbyło się posiedzenie specjalnej komisji, która zajmowała się sprawą budowy pomnika Adama Mickiewicza w Katowicach. Uchwalono kooptować do tej komisji przedstawicieli Sejmu Śląskiego, województwa i artystę malarza profesora Ligonia, przedstawicieli związku architektów polskich w Katowicach. Pomnik stanie prawdopodobnie na rynku przed gmachem Teatru miejskiego. W skład tej komisji wchodzą: redaktor Przybyła, odwokat Dąbrowski, prezydent Skudlarz, inż. Sikorski, oraz radni Brzeskot, Cichoń i Jankowski.

+ Politechnika w Katowicach.

Jak się dowiadujemy, dzięki staraniom Pana Wojewody dr. Grażyńskiego, władze centralne zgodziły się w zasadzie na założenie Politechniki w Katowicach. Gmach nowej uczelni zostanie wybudowany kosztem Wojew. Śl., natomiast koszta utrzymania Politechniki ponosić będzie Rząd centralny.

+ Otwarcie lotniska w Katowicach.

Jak się dowiadujemy, otwarcie i uruchomienie lotniska w Katowicach nastąpi w miesiącu sierpniu br.

+ Linje lotnicze na Śląsku Opolskim.

Sieć linji lotniczych na Śląsku Opolskim rozwija się systematycznie. Z dniem 23 bm. zostanie otwarta nowa linja powietrzna łącząca Gliwice z Hirschbergiem, przez co Śląsk Opolski połączony będzie bezpośrednio z Górami Olbrzymiemi. Będzie to czwarta linja, wychodząca obecnie z lotniska Gliwickiego, obok połączeń Gliwic z Berlinem, Wiedniem i Szczecinem. Czas przelotu na nowej linji wynosi dwie godziny.

+ Katastrofa budowlana w Król. Hucie.

W niedzielę 15 bm. rano wydarzyła się w Królewskiej Hucie katastrofa budowlana. W nowobudującym się gmachu magistratu na 3-ciem piętrze, na przestrzeni 30 m² zawalił się żelazobetonowy strop, który spadając w dół, przebił sufit 2-go i 1-go piętra i runął na parter. Szkoda wynosi 3000 zł. Na miejsce katastrofy przybyła komisja miejska i wojewódzka. Przyczyną katastrofy była ta okoliczność, że strop był świeży i budowany przy 7-stopniowym mrozie.

+ Meljoracja bagien śląskich.

W okolicach Imielina, Chełma i Kopczowic znajdują się jedynie na G. Śląsku zabagnione grunta o przestrzeni około 600 do 700 ha. Województwo postanowiło bagna te osuszyć i w tym celu wyznaczyć z Śląskiego Funduszu Meljoracyjnego odpowiednie kwoty. Warunkiem atoli wykonania planu jest gotowość właścicieli gruntów do współdziałania przez utworzenie spółki meljoracyjnej i poniesienie pewnej części (do około 30 proc.) kosztów przeprowadzenia melioracji. Projekt robót meljoracyjnych ma opracować Województwo samo. Ze względu na doniosłość skutków, jakie meljoracja ta, tak dla samych właścicieli gruntów, jak i dla okolicznej ludności przez usunięcie niezdrowotnych warunków okolicy przynieść ma, należy się spodziewać, że akcja ta dojdzie do skutku.

——o——

(:) Straszna katastrofa górnicza.

Z Mugdenu donoszą, że w kopalniach węgla Fuzan olbrzymie masy wód po przerwaniu tamy zalały wnętrze kopalni, wypełniając w krótkim czasie wszystkie szyby. Cała załoga w liczbie 500 górników zatonęła.

Wyrok śmierci.

Wspomnienia z powstania z 1863 r.

——o——

Pytanie, czy znałem Murawiewa *). I jak jeszcze! Przecież tyle razy musiałem spotykać się z nim na ulicach Wilna i tyle razy z innymi składałem mu życzenia w dni galowe.

Wtedy na jego sali recepcyjnej ustawiały się w wielki zygzak deputacje wszystkich stanów: nasamprzód wojskowość, potem duchowieństwo, potem szlachta, następnie mieszczaństwo a wreszcie chłopstwo.

Kiedy się Murawiew zjawiał zasiany orderami i otoczony całą czeredą jenerałów, przechodził od pierwszej deputacji aż do ostatniej, przyjmował życzenia, a tu i owdzie dorzucał jakie słowo czy to groźby, czy zachęty do „wiernopoddaństwa".

Był to tęgi, barczysty mężczyzna z jakiemś dzikiem i ponurem obliczem, które w całym swoim układzie przypominało mimowoli ogromnego buldoga. Głowę nosił pochyloną i oczy jakby wbite w ziemię; bał się niby ludziom w oczy patrzeć, a tymczasem strzelał wzrokiem zpodełba. Trzeba zaś mu to przyznać, że i wzrok i węch miał prawdziwie psi: od razu zwietrzył, gdzie było co do poszczucia i zaraz poznał, kto się nadaje na jego narzędzie.

Na paradach wojskowych lub swych audjencjach wyglądał wśród swej świty jak jaki bożek indyjski, przed którym wszystko drżało i wszystko się płoszyło. I rzeczywiście był to straszliwy człowiek, który słusznie w dziejach nosi nazwę „wieszatiela".

Oto opowiem przykład tego.

Już 2. lutego 1863 roku Ludwik Narbutt „poszedł w lasy" — jak odtąd mawiano: atoli już na samym początku ciężki spotkał go zawód. Na umówionem stanowisku miało stanąć trzystu ochotników, a stanęło — siedmiu. — Ale Narbutt nigdy nie tracił głowy ni odwagi i ufny w dobrą sprawę, a patrjotyzm swoich Litwinów, w ośm strzelb rozpoczął walkę z Moskwą.

Co to był za niezrównany człowiek! Jakby stworzony na takiego partyzanta. Co chwila zjawiał się gdzieindziej. Tu napadał na śpiących Moskali, tam zabrał im transport amunicji lub żywności; to znów zjawia się w biały dzień w jakiej wiosce i ogłasza manifest powstańczy, lub rekrutuje sobie ochotnika. Wszędzie był, tylko nie tam, gdzie go Moskale szukali, a tymczasem wozy za wozami wiozły do Wilna lub okolicznych miasteczek moskiewskich żołnierzy poległych lub rannych od kul Narbutta.

Co dziwnego zatem, że imię jego budziło wśród naszych entuzjazm, a wśród Moskali wściekłość!

Kto nie znał Narbutta, wyobrażał go sobie jako ogromnego i barczystego mężczyznę; a tymczasem ten „Ludwiś" — jakeśmy go w szkołach nazywali — był to drobny i milutki blondynek, o niezmiernie pociągającem wejrzeniu i najsłodszy w obcowaniu z ludźmi. Ale w tem niepokaźnem ciele mieszkał duch przedsiębiorczy i nieustraszony. Zgromadził był jakich trzystu koło siebie, kiedy przez zdradę chłopa osaczyło go woisko rosyjskie. Bił się do upadłego i zginął wraz z dwunastoma innymi, reszta potrafiła uciec. Boże drogi! Co za straszny żal nas na tę wieść ogarnął! Wszyscy uznawali, że stracili w nim najtęższego wodza... Ja

*) Murawiew — gubernator Wilna za czasów powstania z 1864 roku, który krwawo i okrutnie prześladował Polaków.

Z Mikołowa i okolicy.

Do podoficerów rez. miasta Mikołowa!

Po dłuższej pracy zdołano zbudować w mieście Mikołowie Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolite Polskiej. Krok za krokiem rozwija się ta organizacja i niewątpliwie w krótkim czasie stać będzie na wysokości swego, tak szlachetnego zadania.

By miasto nasze nie pozostało wobec innych miast wtyle, pożądanem jest, by każdy podoficer w rezerwie stał się członkiem naszego Związku. Na czele tutejszego Koła Ogólnego Zw. Podoficerów Rzeczypospolitej Polskiej stoi nasz zacny burmistrz, p. Koj Jan, jako prezes honorowy, który dodaje wszelkich starań, ażeby postawić nasze Koło na odpowiedniem stanowisku.

Zadaniem Związku Podoficerów Rezerwy jest, zaznajomić podoficera w rezerwie z nową techniką i komendą wojskową. Instrukcji udziela D-ca tutejszej kadry instruktorskiej p. Kapitan Łuczak, który także stara się zorganizować w tut. mieście silną kadrę podoficerów. Członkom Związku Podoficerów Rezerwy wolno nosić mundur wojskowy, szyty na krój munduru oficera angielskiego. Przy tut. Kole zorganizowano orkiestrę związkowa, którą kieruje znany kapelmistrz p. Oskar Magner z Mikołowa. Orkiestra będzie także umundurowana na wzór wojskowy.

W tym celu apelujemy do wszystkich kolegów podoficerów w rezerwie, którzy jeszcze nie są członkami naszego Związku a którym leży na sercu dobro Naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, by wstąpili w szeregi naszego Związku i przybyli na

Zebranie miesięczne,

które odbędzie się w sobotę, dnia 28-go kwietnia 1928 r. o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu p. Kiela przy ulicy Krakowskiej.

„Cześć Ojczyźnie!“

Zarząd: (—) Tkacz, prezes; (—) Kowalewski, w z. komendant; (—) Wróbel, sekretarz.

——o——

— Święto Narodowe w Mikołowie.

Jak po inne lata tak i w roku bieżacym zbierać się będzie na urządzenie uroczystości święta narodowego 3-go Maja datki na listy zbiórkowe, z któremi zjawią się u Szan. Obywatelstwa upoważnione do tego Panie.

Uprasza się zatem Szan. Obywatelstwo o gorące poparcie i hojność, bowiem datki te przeznaczone są — jak w innych latach — na cele dobroczynne.

Oprócz tego sprzedawać się będzie w składach pp. Ligonia, R. Bąka, Śmiekowskiego i Schottowej w tym roku obowiązujące nalepki Tow. Czytelni Ludowej na udekorowanie okien.

Wobec tego, że dochód z sprzedaży tych nalepek, przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe, uprasza się o jak najliczniejsze zakupywanie nalepek.

Komitet Obchodu Uroczystości 3 Maja.

— Zawody sportowe w dniu 3-go maja w Mikołowie.

W dniu 3 maja br. odbędą się zawody w Mikołowie na Wymyślance w następujących konkurencjach:

1. Bieg na przełaj dla panów. Zawodnicy zostaną podzieleni na trzy grupy stosownie do wieku. Trasa wynosić będzie od 1500 do 4000 metrów. Ubiór sportowy: koszulki i spodeńki. Wiek od 14 lat.

2. Bieg na przełaj dla pań. Wiek od 16 lat. Długość trasy 1000 metrów. Ubiór sportowy.

3. Bieg 100 metrów dla panów. Oddzielnie grupami dla chłopców, starszych i młodzików.

4. Bieg 60 metrów dla pań. Wiek od 16 lat.

Zgłoszenia przyjmuje kadra instruktorska w Mikołowie do dnia 1-go maja. Startowe nie obowiązuje. Nagrody — żetony i dyplomy.

— Program zawodów i strzelań Kadry Instrukt. Mikołów.

Kadra Instruktorska w Mikołowie zamierza przeprowadzić następujące strzelania i zawody w biegu na przełaj:

Dnia 22 kwietnia 1928 r. godz. 12 w Łaziskach Górnych bieg na przełaj dla członków p. w. od lat 14. Zawodnicy podzieleni będą na trzy grupy stosownie do wieku. Trasa wynosić będzie od 1500 do 4000 metrów. Nagrody: żetony i dyplomy. — Godz. 15: Strzelanie dla członków p. w. z Łazisk Górnych, Średnich i Dolnych pod hałdą kopalni w Łaziskach Górnych.

---

dowiedziałem się o tem jeszcze tego samego dnia, a — pamiętam jak dzisiaj — było to trzynastego kwietnia 1863 roku i tego samego dnia co Narbutt zginął, umarł także ks. arcybiskup Żyliński i piorun strzelił w wileński kościół św. Rafała.

Otóż na kilkanaście dni przedtem wpada oddział powstańczy jednej niedzieli do Żołudek w powiecie lidzkim. Proboszcza nie było właśnie w tej chwili, tylko wikary, ksiądz Iszoro, syn obywatelski z Wileńskiego. Jemu tedy kazali przeczytać ludowi z ambony manifest powstańczy. Skoro przeczytał, powiadają mu po nabożeństwie:

— Teraz, księże, uciekaj z nami w lasy, bo tu już nie masz więcej co robić!

Wikary się namyślał, co począć.

— Przecież ksiądz — mówią jemu — nie będziesz tutaj czekał, aż przyidą Moskale i zakują cię w kajdany. Uciekaj, póki jeszcze masz czas, a Moskale niech potem szukają wiatru w polu.

— A parafja?

— Wszak ks. proboszcz dzisiaj wraca, a nabożeństwo już odprawione.

Wikary się rozmyślił i poszedł kapelanić powstańcom.

Tymczasem wieść gruchnęła zaraz o tem co zaszło. Ksiądz proboszcz wrócił, ale na to tylko, by w braku wikarego być natychmiast porwanym przez Moskali i osadzonym w więzieniu.

Skoro się o tem dowiedział ks. Iszoro, powiada do Narbutta:

— Muszę wracać!

— A to czemu?

— Niewinny proboszcz cierpi za mnie, a ja na to nigdy się nie zgodzę.

— Ha! — rzecze Narbutt — w tym wypadku, choć mi księdza strasznie żal, ale nie mogę go zatrzymywać, bo przyznam się, że jabym tak samo uczynił.

Jedzie tedy ksiądz Iszoro do Wilna i oddaje się w ręce władzy, opowiadając, jak się cała rzecz miała i żądając by wypuszczono niewinnego proboszcza.

— A bardzo dobrze, że ksiądz przybywa — powiadają mu Moskale z ironją — bo nam tu właśnie księdza było potrzeba.

Wypuszczają proboszcza na wolność, a księdza Iszorę biorą do śledztwa.

Był wtedy gubernatorem wileńskim jeszcze Nazimow, człowiek uczciwy, ale chcący przecie spełnić swój obowiązek. Po przeprowadzeniu śledztwa i po wszystkich formalnościach, podpisał wyrok, skazujący księdza Iszorę na trzy lata wygnania na Syberję.

Tymczasem co się dzieje? Zanim wykonano wyrok, zjeżdża Murawiew w miejsce Nazimowa, a z nim cała czereda służalców, przezeń wytresowanych. Każda dykasterja miała mieć odtąd swego szpiega z pośród tego czcigodnego grona, którego zadaniem było wślizgiwać się i tropić i chwytać. Byli to już z samych nazwisk sławni, jak Czartow, Czertkow, Durnowo, Chitrowo, Pałtow i Buczyłow.

Murawiew dowiaduje się o wyroku na księdza Iszorę, kasuje go i podpisuje wyrok śmierci.

Było to jakoś wieczorem dziewiątego maja. Byłem przypadkiem u księdza Niemekszy, który był dziekanem miasta Wilna — i rozmawiamy w najlepsze, kiedy wchodzi żandarm i wręcza księdzu Niemekszy papier jakiś od gubernatora. Dziekan czyta i widzę, jak w oczach moich blednie coraz bardziej; a wreszcie powiada do mnie tylko tyle:

— Wyrok śmierci.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dnia 6 maja 1928 r. Strzelanie szkolne dla członków p. w. z Panewnika, Piotrowic, Ochojca, Kostuchny i kol. Boera — na strzelnicy garnizonowej w Katowicach. — Strzelanie szkolne na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego w Mikołowie dla członków p. w. z Zarzec, Mikołowa, Podlesia, Kamionki, Mokrego i Wilkowyj.

Dnia 13 maja rb. Strzelanie szkolne pod hałdą w Ornontowicach dla członków p. w. z Ornontowic, Jaśkowic, Orzesza, Paniów i Bujakowa.

Strzelanie szkolne pod hałdą w Knurowie dla członków p. w. z Knurowa, Gierałtowic, Przyszowic i Krywałdu.

Dnia 17 maja br. godz. 12: Bieg na przełaj w Dębieńsku dla członków p. w. z Dębieńska, Jaśkowic, Orzesza, Bujakowa i Paniów; godz. 15: Strzelanie szkolne pod hałdą w kop. Dębieńsko.

Dnia 20 maja 1928 r. Bieg na przełaj w Piotrowicach dla członków p. w. z Panewnika, Piotrowic, Zarzecza, Podlesia, Kostuchny, kol. Boera i Kamionki.

— Podziękowanie.

Katolickie Towarzystwo Polek składa serdeczne „Bóg zapłać" za ofiarną współpracę przy urządzeniu przedstawienia teatralnego pt. „Genowefa" p. Ligoniowi, p. Śmiekowskiemu, oraz amatorom, którzy się tak świetnie ze swego zadania wywiązali. Dzięki także wszystkim, którzy na przedstawienie raczyli przybyć. — Z a r z ą d.

— Kurs dla naczelników straży ogniowej w Mikołowie.

W czasie od poniedziałku dnia 23-go do niedzieli dnia 29 kwietnia rb. odbędzie się w Mikołowie kurs fachowy dla naczelników, ich zastępców względnie aspirantów miejscowych ochotniczych straży pożarnych powiatu pszczyńskiego. Całkowite koszta kursu tj. zalokowanie i utrzymanie kursistów ponosi Powiatowy Związek Straży Pożarnych pow. pszczyńskiego. Zgłoszenia na ten kurs należy kierować na ręce prezesa powiatowego, burmistrza p. Koja w Mikołowie.

— Przedstawienie teatralne w Mikołowie.

W niedzielę 22 bm. o godz. 6 wieczorem w sali p. Ratki w Mikołowie, odbędzie się przedstawienie amatorskie Stowarzyszenia Polskiej Katolickiej Młodzieży.

— Baczność Podoficerowie Rezerwy.

Zebranie miesięczne Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, Koła w Mikołowie, odbędzie się dnia 28 kwietnia rb. o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu p. Kiela. Na porządku dziennym ważne sprawy. O liczny udział uprasza Zarząd.

Następne ćwiczenia (instrukcja) odbędą się dnia 25 kwietnia rb. o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu p. Kiela. Uprasza się członków kolegów i liczny udział. — Komendant.

— Rzeczy zgubione.

Dnia 1 kwietnia rb. w tut. mieście zgubiła p. Marja Mansfeld z Mikołowa ul. Pszczyńska nr. 11 swą torebkę damską, czarną, w której znajdowały się skórzane bronzowe rękawiczki, portmonetka z 0,82 zł, różaniec i nożyk kieszonkowy.

Zaś dnia 2 kwietnia rb. zgubiła p. Gertruda Smolarczyk z Mikołowa, ul. Pszczyńska nr. 6, jedną książeczkę zaadresowaną na kupca Moronia Ludwika z Mikołowa ze spisem dłużników.

Następnie p. Paulina Janota z Mikołowa, zamieszkała przy ul. Pszczyńskiej nr. 29 zgubiła w tut. mieście okulary z futerałem.

Znalezione rzeczy uprasza się oddać w biurze policji miejskiej na Magistracie — pokój nr. 12 względnie poszkodowanym.

Sport.

— Zawody w Mikołowie.

W niedzielę 22. b. m. odbędą się w Mikołowie zawody piłki nożnej o mistrzostwo okręgowe pomiędzy K. S. „Nikiszowiec" a K. S. „Naprzód" Mikołów.

W ubiegłą niedzielę K. S. „Naprzód" rozegrał zawody z K. S. „Pszczyna" w Pszczynie z wynikiem 2:2 (1:0).

Ogólnopolskie Zawody lekkoatletyczne w Król. Hucie.

Z polecenia P. Z. L. A. organizuje G o z l a ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne z udziałem uczestników grupy olimpijskiej w dniach 28. i 29. IV. 28 roku. Udział w zawodach brać może każdy zawodnik zgłoszony do P. Z. L. A.

Zawody odbywają się w następujących konkurencjach: Biegi płaskie: 100, 200, 400, 800, 1500, 5000 m. Biegi przez płotki: 110 i 400 m. Biegi sztafetowe: 4×100 m. 4×400 m. Rzuty: dyskiem i oszczepem. Pchnięcie kulą. Skoki w wyż, w dal i o tyczce. Zawody odbędą się na stadjonie w Król. Hucie. Bieżnia żużlowa, krótkotorowa 6 torów, w około 400 m. — 5 torów. Szatnie na miejscu, natryski z ciepłą wodą. Zgłoszenia kierować należy na adres G o z l a (Katowice ul. Warszawska 27). Wpisowe wynosi zł. 1. — od konkurencji. Zgłoszenia winny wpłynąć w terminie do 23. kwietnia 1928 r. Uprasza się zawodników biorących udział w zawodach, o nadesłanie ich fotografji celem umieszczenia takowych w programie. — Zawodnikom pozamiejscowym zapewnia się bezpłatne czyste kwatery w schronisku turystycznem w Król. Hucie. Zarząd G o z l a projektuje częściowe zwiedzenie przemysłu śląskiego.

Programy radjowe.

KATOWICE.

Niedziela 22. IV.

10.15 — Transm. nabożeństwa z Katedry Poznańskiej, 12.00 — Sygnał czasu, 12.10 — Koncert z Filharmonji Warszawskiej, 14.00 — Odczyt, 14.20 — Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski", 14.40 — Odczyt. 15.00 — Komunikat, 15.15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej, 17.20 — Rozmaitości, 19.00 — „Bery i bojki śląskie", 19.35 — Odczyt, 20.00 — Transm. z Warszawy. Odczyt z cyklu: „Chiny — ich przeszłość i teraźniejszość", 20.30 — Transm. z auli Uniwersytetu Warszawskiego obchodu ku czci Stanisława Wyspiańskiego, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Transm. muzyki tanecznej.

Poniedziałek 23. IV.

16.20 — Komunikaty, 16.40 — Odczyt, 17.05 — Komunikaty, 17.20 — Wykład języka polskiego, 17.45 — Audycja dla dzieci z Warszawy, 18.15 — Transm. muzyki tanecznej z kawiarni „Astorja", 18.55 — Komunikat, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyty, 20.30 — Transm. z Warszawy. Koncert poświęcony twórczości J. Brahmsa, 22.00 — Sygnał czaus.

Wtorek 24. IV.

16.20 — Komunikaty, 16.40 — Pogadanka dla rodziców i wychowawców: „Rozwój idei szkoły twórczej", 17.05 — Rozmaitości, 17.20 — Odczyt, 17.45 — Koncert popołudniowy z Warszawy, 19.00 — Transm. opery „Tannhäuser". R. Wagnera z Teatru Polskiego w Katowicach, 22.45 — Komunikaty.

Środa 25. IV.

16.20 — Komunikaty, 16.40 — Odczyt, 17.05 — Komunikaty, 17.20 — Wykład języka polskiego, 17.45 — Program dla dzieci z Krakowa, 18.15 — Koncert popołudniowy z Warszawy, 18.55 — Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska", 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyt, 20.30 — Koncert wieczorny z Warszawy, 22.00 — Sygnał czasu.

Czwartek 26. IV.

12.30 — Transm. koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej, 16.20 — Komunikaty, 17.20 — Wykład historji Polski, 17.45 — Audycja literacka z Warszawy, 18.55 — Nadprogram, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyt, 20.30 — Transmisja z Wilna, 22.00 — Sygnał czasu. 22.30 — Transm. muzyki tanecznej.

Piątek 27. IV.

16.20 — Komunikaty, 16.40 — Odczyt, 17.05 — Komunikaty, 17.20 — Wykład języka polskiego, 17.45 — Koncert popołudniowy z udziałem Kwartetu Smyczkowego Polskiego Radja w Katowicach. W programie muzyka taneczna 18 i 19 stulecia. 18.55 — Komunikaty, 19.15 — Rozmaitości, 19.30 — Autorecytacje p. Marji Szczepańskiej, 19.55 — Pogadanka muzyczna z Warszawy, 20.15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota 28. IV.

16.20 — Komunikaty, 16.40 — Odczyt, 17.05 — Komunikaty, 17.20 — Wykład historji Polski, 17.45 — Program dla dzieci z Warszawy, 18.15 — Koncert popołudniowy z Warszawy, 18.55 — Skrzynka pocztowa dla dzieci, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyt, 20.30 — Transm. z Warszawy.

Operetka „Targ na dziewczęta“ w 3 aktach W. Jacobiego, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Transm. muzyki tanecznej.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie. — Redaktor odpow. Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

Magistrat miasta Mikołowa podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że Śląski Urząd Wojewódzki w porozumieniu z Niemieckim Konsulem Generalnym w Katowicach, przedłużył termin ważności dotychczasowych kart cyrkulacyjnych do **15. V. 1928 roku.**

Magistrat miasta Mikołowa podaje niniejszem do wiadomości, że z powodu przebudowy toru kolejowego na przejeździe kolejowym na przystanku Mokre Śl. zostanie w wtorek dnia 24. bm. szosa Łaziska Górne—Mokre od godziny 8,00 do 10,00 dla ruchu kołowego zamknięta.

Z strony kolejowej zostaną na odpowiednich miejscach wystawione posterunki dla informacji furmanek.

Na zasadzie § 3 ustawy z dnia 4. 8. 1914 r. (Dz. U. Rz. str. 339) w brzmieniu rozporządzenia z dnia 29. 10. 1914 r. (Dz. U. Rz. str. 458) łącznie z rozporządzeniem wykonawczem z dnia 4. 8. 1914 r. i zarządzeniem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 6. maja 1925 r. (L. PII. 5/44) zmienia się następujące ceny cennika z dnia 12. kwietnia 1928 r. a mianowicie:

Mąka pszenna 60% z 0,47 zł na 0,48 zł, mąka żytnia 70% z 0,40 zł na 0,42 zł, ½ kg chleba razowego z 0,31 zł na 0,33 zł, ½ kg chleba z 65% mąki żytniej z 0,38 zł na 0,40 zł, jaja średnie sztuka z 0,16 zł na 0,15 zł, jaja wyborowe duże na targu z 0,18 zł na 0,17 zł, 1 bułka 40 gram. 0,05 zł.

Powyższe ceny obowiązują od dnia 19. kwietnia 1928 r. i są maksymalne, których absolutnie nie wolno przekraczać.

Przekroczenie powyższych cen maksymalnych będzie na podstawie § 9 ustawy z dnia 8. maja 1918 r. (Dz. U. Rz. str. 395) karane aresztem i grzywną pieniężną. Oprócz tego będzie w myśl ustawy z dnia 23. IX. 1915 r. (Dz. U. Rz. str. 603) oraz w myśl ustawy z dnia 27. XI. 1919 r. (Dz. U. Rz. str. 1909) odebrane uprawnienie do wykonania handlu.

Mikołów, dnia 19. kwietnia 1928 r.
Magistrat
(—) Koj, burmistrz.

Przewodniczący Komisji Szacunkowych Podatku Przemysłowego na Okręg Mikołów i Pszczyna.
L. 2427/III.
Pszczyna, dnia 14. kwietnia 1928 r.

OBWIESZCZENIE.

W sprawie rozesłania nakazów płatniczych podatku przemysłowego od obrotu za r. 1927 Urzędu Skarbowego w Pszczynie dla okręgu Mikołów i Pszczyna.

Przewodniczący Komisji Szacunkowych podatku przemysłowego na okręg Mikołów i Pszczyna podaje na zasadzie art. 79 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15. lipca 1925 r. (Dz. U. Rz. P. nr. 79, poz. 550) do publicznej wiadomości, że dnia 14. kwietnia 1928 r. rozesłano nakazy płatnicze podatku przemysłowego od obrotu za rok 1927 dla przedsiębiorstw nieobowiązanych do składania sprawozdań publicznych, dla zajęć przemysłowych i samodzielnych wolnych zajęć zawodowych.

Po potrąceniu uskutecznionych przedpłat, wymierzone kwoty podatku mają być wpłacone bezpośrednio do Kasy Skarbowej w Pszczynie lub za pośrednictwem P. K. O. Katowice 300 505 najpóźniej do dnia 15. maja 1928 roku.

Od ustalonych sum obrotu i obliczonych kwot podatku mogą płatnicy wnieść odwołanie na podstawie postanowienia art. 85 ustęp 2 cytowanej na wstępie ustawy do Komisji Odwoławczej dla spraw podatku przem. przy Wydziale Skarbowym Woj. Śl. w Katowicach za pośrednictwem Komisji Szacunkowych przy Urzedzie Skarbowym w Pszczynie w terminie najpóźniej do 15. maja 1928 r. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku w terminie ustawowym.

Prawo wniesienia odwołania nie przysługuje w myśl art. 86 płatnikom, którzy wbrew przepisom art. 52, 54 i 55 tejże ustawy bądź wcale nie złożyli zeznania o obrocie, bądź złożyli je po terminie.

Podatek z dodatkiem komunalnym i 10% dodatkiem nadzwyczajnym nie wpłacony we właściwym terminie będzie po myśli ustawy z dnia 31. VII. 1924 (Dz. U. Rz. P. nr. 73. poz. 721) przymusowo ściągnięty z doliczeniem kar za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie i kosztów egzekucyjnych.

Przewodniczący Komisji Szacunkowych pod. przem. na okręg Mikołów i Pszczyna
(—) Szymeczek.

—o—

Powyższe obwieszczenie podaje się do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 19. kwietnia 1928 r.
Magistrat
(—) Koj, burmistrz.

ODPIS!

Starostwo w Pszczynie
L. dz. W 747.
Pszczyna, dnia 11. kwietnia 1928 r.
Do
P. Burmistrzów i Naczelników Gmin
w Powiecie.

Na zasadzie art. 62 i 63 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23. maja 1924 r. ogłaszam zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej.

Jako warunki dla przeprowadzenia zaciągu ochotniczego podaję co następuje:

1. Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników mogą być przyjmowani w roku 1928 mężczyźni urodzeni w latach 1908, 1909 i 1910 (387 rozp. wyk.)

2. Termin wnoszenia podań do P. K. U. przez osoby ubiegające się o przyjęcie w charakterze ochotników do służby wojskowej we wszystkich rodzajach broni i służb oraz w marynarce wojennej upływa dnia 1. lipca 1928.

3. Wyjątek od tej zasady stanowią podania ochotników, którzy ukończyli średnie — Zakłady naukowe i mają warunki do skróconej czynnej służby wojskowej. Podania takie należy przyjmować do dnia 10. lipca 1928.

4. Ochotnicy, mający warunki do skróconej czynnej służby wojskowej nie mogą być przyjmowani do taborów i intendantury.

5. Przegląd wojskowo-lekarski ochotników przez komisje poborowe odbędzie się zasadniczo w terminie głównego poboru rocznika 1907. Termin stawienia się do komisji poborowej będzie podany w obwieszczeniach o poborze rocznika 1907.

6. Po terminie poboru głównego, przeglądu ochotników dokonywują dodatkowe komisje poborowe.

7. Ochotnicy mają prawo wyboru broni o ile odpowiadają wymaganiom dla danego rodzaju broni ustalonym. Prawo wyboru formacji, ochotnikom nie przysługuje.

8. Ostateczny wybór broni powinien ochotnik stwierdzić własnoręcznie na swym podaniu o przyjęcie do wojska.

9. Zobowiązanie do służby ochotniczej w woisku z wyjątkiem marynarki wojennej, ma być przez ochotnika wypełnione według wzoru nr. 31 do rozporządzenia wykonawczego z tem, że zawarte w niem słowa „służby wojskowej w wojsku stałem“, należy zastąpić słowami „Czynnej służby wojennej“. W zobowiązaniu ochotnika marynarki wojennej należy w punkcie 1 za określeniem „2 lat“ dodać słowa „i 3. miesięcy“, zaś w punkcie 2 określenie „1 rok“ zastąpić słowami „2 lata“.

Starosta:
w. z. (—) Dr. Riess.

—o—

Powyższe podaje się niniejszem do wiadomości.

Mikołów, dnia 17. kwietnia 1928 r.
Magistrat
Biuro wojskowe.
(—) Koj, burmistrz.